

UKRYTY
TALENT



AS W TWOIM RĘKAWIE

MONIKA LUBELSKA

Cześć, Kochana

Usiądź wygodnie. Może masz obok siebie filiżankę kawy? Mam nadzieję, że tak, bo chciałabym Ci o czymś opowiedzieć. O czymś, co prawdopodobnie zakopałaś bardzo głęboko pod stertą prania, listą zakupów i oczekiwaniami całego świata.

Przez lata nauczyłyśmy się, że nasz „talent” to bycie wielozadaniową maszyną. Że naszą supermocą jest ogarnianie chaosu, skanowanie nastrojów domowników i ratowanie każdej sytuacji, zanim jeszcze zdąży się zepsuć. Stałyśmy się mistrzyniami w dbaniu o cudze ogródki, zupełnie zapominając o tym, co rośnie w naszym własnym.

Wiesz, co zauważyłam? Większość kobiet, które spotykam, trzyma w ręku asa, o którym zupełnie zapomniały.

Ten „as” to Twój ukryty talent. Coś, co przychodzi Ci tak naturalnie, że pewnie nawet nie uważasz tego za nic wyjątkowego. Może to Twoja intuicja, może sposób, w jaki układasz słowa, a może ta niesamowita umiejętność tworzenia piękna z niczego, którą uciszyłaś, bo „nie wypada”, „nie ma czasu” albo „to niepoważne”.

Ten eBook nie jest o tym, jak być lepszą pracownicą czy idealną matką. On jest o Tobie. Odkopimy dzisiaj Twoją najmocniejszą kartę nie po to, żebyś miała więcej obowiązków, ale po to, żebyś w końcu poczuła tę radosną iskrę, która sprawia, że oczy zaczynają Ci błyszczeć.

Bo Twój talent to nie jest coś, co musisz wypracować. To coś, co musisz sobie po prostu... przypomnieć.
Gotowa, żeby zajrzeć do swojego rękawa?

Ślady Twojego blasku

Zanim powiesz:

„Ja nie mam żadnego talentu”, pobawmy się w detektywa. Twoje ukryte asy zostawiają ślady w codzienności, tylko Ty nauczyłaś się je ignorować, bo wydają Ci się zbyt... zwyczajne.

Weź długopis i spróbuj odpowiedzieć na te trzy pytania. Nie zastanawiaj się długo – pisz to, co pierwsze przyjdzie Ci do głowy.

1. O co ludzie najczęściej Cię proszą? Nie chodzi o „zrobienie zakupów”. Czy przychodzą do Ciebie, żebyś ich wysłuchała? Żebyś coś im doradziła? Żebyś „rzuciła okiem” na ich tekst, bo robisz to najlepiej? A może proszą, żebyś pomogła im coś zorganizować, bo masz do tego naturalny dryg? To, co dla innych jest trudne, a dla Ciebie jest „oczywistą oczywistością”, to Twój pierwszy ślad.

2. Przy czym zapominasz o Bożym świecie? Przypomnij sobie ostatni tydzień. Czy był moment, kiedy coś robiłaś (gotowałaś, pisałaś, układałaś kwiaty w wazonie, planowałaś podróż) i nagle zorientowałaś się, że minęła godzina, a Ty nawet nie zerknęłaś w telefon? Ten stan „przepływu” to miejsce, w którym Twój talent czuje się jak w domu.

3. Co robisz inaczej niż wszyscy? Może sprzątasz w jakiś swój specyficzny sposób? Może robisz notatki, które wyglądają jak małe dzieła sztuki? Może potrafisz rozładować napięcie jednym żartem w najbardziej kryzysowym momencie? To Twoja unikalna „przyprawa”.

Twoja notatka: Moim śladem jest... (Wpisz tu choćby jedną, najmniejszą rzecz).

.....

.....

.....

Znalazłaś już swój ślad?

Poczułaś to delikatne mrowienie na myśl o tym, co naprawdę potrafisz? Jeśli tak, to prawdopodobnie sekundę później w Twojej głowie pojawił się on.

Lęk przed oceną.

Ten lęk jest sprytny. Nie mówi Ci prosto w twarz: „Boję się”. On udaje Twój rozsądek. Podpowiada Ci cicho:

- „Nie wrzucaj tego zdjęcia, pomyślą, że Ci odbiło”.
- „Nie chwal się tym, po co wystawiać się na komentarze?”.
- „Zajmij się czymś pożytecznym, a nie takimi głupotami”.

Wiesz, co jest największym złodziejem spokoju? Próba bycia „zupą pomidorową”, którą polubią wszyscy. Spędziłyśmy lata, skanując nastroje innych, byle tylko nikogo nie urazić, byle pasować, byle nie wyjść przed szereg. I w tym procesie dopasowywania się do cudzych oczekiwań, uciszyłyśmy to, co w nas najpiękniejsze – nasz unikalny talent.

Prawda jest taka: ludzie i tak będą Cię oceniać. Niezależnie od tego, czy będziesz siedzieć cicho w kącie, czy zaczniesz świecić swoim najjaśniejszym światłem – ktoś zawsze znajdzie powód do komentarza. Różnica polega na tym, że siedząc w kącie, tracisz siebie. Świecąc swoim talentem, odzyskujesz wolność.

Twój talent uciszył się nie dlatego, że zniknął. On po prostu uznał, że nie jest bezpiecznie wychodzić na zewnątrz, skoro Ty sama jesteś dla siebie najsurowszym sędzią.

Metoda Złotego Lustra

Najtrudniej jest zobaczyć własny blask, kiedy patrzy się w lustro zmęczonymi oczami, szukając tylko kolejnych niedociągnięć.

Dlatego dzisiaj poprosimy o pomoc innych. Nie po to, by szukać potwierdzenia swojej wartości na zewnątrz, ale po to, by zobaczyć fakty, na które Ty stałaś się ślepa.

Twoje zadanie: Wybierz 3 osoby ze swojego otoczenia. Niech to będą ludzie, przy których czujesz się bezpiecznie – tacy, którzy życzą Ci dobrze. Napisz do nich krótką wiadomość (możesz skopiować tę poniżej):

„Cześć! Pracuję właśnie nad odkrywaniem swoich mocnych stron i bardzo zależy mi na Twojej opinii. Gdybyś miała wskazać jedną rzecz, która przychodzi mi z ogromną łatwością, a która dla innych jest wyzwaniem – co by to było? Za co cenisz mnie najbardziej?”

Dlaczego to jest ważne? Zdziwisz się, jak spójne będą te odpowiedzi.

To, co Ty uznajesz za „nic takiego”, dla innych jest Twoim największym darem. Zapisz te odpowiedzi poniżej i przeczytaj je na głos.

Moje “złote” talenty:

1.
2.
3.

To nie jest „chwalenie się”. To zbieranie dowodów na to, że Twój as naprawdę istnieje.

Co zrobisz z tym asem?

Masz już ślady, wiesz, co Cię blokuje i usłyszałaś, co widzą w Tobie inni.

Twoja Talia Kart właśnie stała się bogatsza o tę jedną, najważniejszą kartę – Prawdę o Tobie.

Nie musisz od razu rzucać pracy i zmieniać całego życia. Proszę Cię tylko o jedno: nie chowaj już tego asa z powrotem głęboko w rękawie. Pozwól mu czasem wyjść na światło dzienne. Choćby przez 15 minut dziennie rób to, w czym jesteś naturalnie dobra.

Pamiętaj:

Twoim zadaniem nie jest bycie idealną w oczach innych. Twoim zadaniem jest bycie prawdziwą w oczach samej siebie.

Jeśli czujesz, że chcesz iść dalej i nauczyć się, jak grać swoimi kartami na własnych zasadach – czekam na Ciebie w moim pełnym narzędniku „Twoja Talia Kart”.

Ściskam Cię mocno, M.

Spójrz na to zdjęcie. To nie są tylko miłe słowa. To „dowody rzeczowe” na istnienie talentów, których ja sama często nie dostrzegałam, bo byłam zbyt zajęta uciszaniem własnego głosu i spełnianiem cudzych prośb.

Kiedy zapytałam swoje „bezpieczne wyspy” o to, co we mnie widzą, usłyszałam to.

Dlaczego Ci to pokazuję? Bo dopóki te cechy były tylko w mojej głowie, wydawały mi się „zwyčajne”. Dopiero gdy zobaczyłam je odbite w oczach innych osób, zrozumiałam, że to są moje najmocniejsze karty.

Teraz Twoja kolej. Nie bój się zapytać. Te odpowiedzi to paliwo, którego potrzebujesz, żeby w końcu wyciągnąć swojego asa na stół.

Wytrwała,
Zdeterminowana,
Ambitna
Autentyczna
Charyzmatyczna
Odważna
Inspirująca
Szczera
Samodzielna
Konsekwentna
Blyskotliwa
Pracowita
Zaradna
Wnikliwa
Samoświadoma

1. Jesteś empatyczna
2. Masz świetnie poczucie humoru
3. Można na Tobie zawsze polegać
4. Potrafisz słuchać
5. Masz super pozytywne nastawienie
6. Potrafisz зараać entuzjazmem
7. Zawsze można na Ciebie liczyć
8. Masz dobre serce i intencje
9. Jesteś konsekwentna i pełna pozytywnej upartości dążenia do celu
10. Potrafisz doceniać drobne rzeczy

Inteligentna
Pomocna
Z dobrym sercem
Piękna
Pomysłowa
Nie do zatrzymania w pewnych kwestiach 🤔
Sięgająca marzeń i planów które sobie wyznaczysz, odważna
Samowystarczalna ;)

Ambitna, mądra, empatyczna, uparta, troskliwa, realizująca postawione cele, niepoddająca się, sumienna, uczuciowa, zorganizowana 😊

- poczucie humoru ,
- sprawiasz , że każdy w Twoim otoczeniu czuje się lepiej,
- pełna pozytywnej energii,
- empatyczna,
- pracowita,
- wytrwała w swoich postanowieniach,
- dobrze gotujesz 😊 (to bardziej dla Twojej córki plus , niż dla mnie) ,
- sprawiasz , że ludzie po dwóch Twoich pytaniach ludzie bardziej skupiają się na swoich pozytywach i zmieniają ich myślenia , podając im rękę - jednym zdaniem ,
- szczerść,
- szacunek do każdego człowieka. Nie skreślasz mimo głupot jakie narobił- chcesz pomóc mimo wszystko .

Pracowita, sumienna, dążenie do wyznaczonego celu, zawsze w pogotowiu gdy potrzebna pomoc, chęć ciągłego rozwoju, dobra mama